

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Rok I.

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja: Rynek Kościuszki Nr 9, telefon Nr 10-06.

Nr. 26

RELIGJA A CENTROLEW

Białystok, 5 listopada 1930 r.

Skoro dziś jest już rzeczą jasną, że „centrolewem” rządzą socjaliści z pod znaku CKW, zaś organ tej partii „Robotnik” w urzędowym „świadectwie” stwierdził, że jej dążeniem jest urzeczywistnienie „całości programu socjalistycznego” we wszystkich dziedzinach życia państwowego, nie od rzeczy może będzie zastanowić się, jak wygląda problem religijny w „całości programu socjalistycznego”.

Zapytany na ten temat każdy „uświadomiony towarzysz” odpowiedział z miną najmniejszego baranka:

— Religia jest rzeczą prywatną jednostki. Nas, jako wyznawców teorii socjalistycznej, nie nie obchodzi, kto i jakie wyznaje wierzenia religijne, każdemu pozostawiamy pełną swobodę sumienia.

— A w przyszłym państwie socjalistycznym? Jakże to będzie? Czy pozwolić na nauczanie religii w szkołach?

Jestli „towarzysz” nie jest blagierem, porzuciłby całkowicie sumienia, napewno w tym miejscu zamilknie. Albo też szeroko i długo dowodzić będzie, że właściwie nie należy narzucać młodzieży szkolnej takich lub innych wierzeń religijnych, że wybór ich należy pozostawić wiekom, bardziej dojrzałym. Gdy powiemy na to, że pozabawienie działy nauki religii jest właściwie „narzucanie” jej bezreligijności, „towarzysz” nie znajdzie na to odpowiedź.

Ale znana nam już dostatecznie rzeczywistość dawno już tę odpowiedź znalazła. „Towarzysze” z pod znaku Lenina, jako prawowierni marksiści, również głosili urbi et orbi, że „religia jest rzeczą prywatną jednostki”, że każdemu pozostawiają wolność wierzenia, w co mu się podoba i spełniania praktyk religijnych, jakie mu się podobają. Gdy jednak dorwali się do władzy, od razu zakwalifikowali religię jako „opium dla ludu”, jako czynnik kontrrewolucyjny. W rezultacie — setki biskupów, tysiące kapłanów wszelkich wyznań — rozstrzelanych, świątynie przemieniane na sale zgromadzeń lub na składy zboża, przesładowanie religii, o jakim tylko czasy męczeństwa chrześcijaństwa dają nam wyobrażenie.

Wszystko to pod znakiem hasła: „religia jest rzeczą prywatną jednostki”, które z programem prawowierne marksizmu nawet przez bolszewików nie zostało skreślone. Nie mogło być inaczej i w żadnym państwie socjalistycznym inaczej nie będzie. Albowiem korzenie socjalizmu tkwią głęboko w filozofii materialistycznej, światopogląd zaś religijny opiera się na pierwiastkach idealistycznych. Skoro wyznawcy materializmu będą mieli władzę nad wyznawcami idealizmu, będą ich niszczyć moralnie i fizycznie. Jest to fatalistyczna konieczność, jak staczenie się kamienia ze stromego zbocza góry, gdy został on w ruch wprawiony.

Religia i jej wyznawcy są przedmiotem krwawego terroru w Rosji sowieckiej i takież los oczekiwalby je w Polsce, gdyby wziął górę „centrolew”. przywodził przez „cekalistów”. O tem również powinni uświadomić dobrze swoich zwolenników panowie z „Piasta”, „Wyzwolenia” i „Stronnictwa Chłopskiego”. Bo jakkolwiek w dwóch ostatnich partiach nie brak zwolenników radykalizmu, to jednak w

Hakata pruska wskrzesza dni Wrześni i Moabitu Nowy projekt ustawy antypolskiej w Niemczech

(Telefmem od własnego korespondenta z Warszawy).

WARSZAWA 4 XI. Donoszą z Berlina, niemiecka prasa socjalistyczna ogłasza dzisiaj tekst projektu ustawy antypolskiej, wniesionego do parlamentu niemieckiego przez niemieckie stronnictwo narodowe. Ustawa zapobiegać ma rozwojowi kulturalnemu polskiej

mniejszości narodowej w Niemczech.

To zapobieganie rozwojowi kulturalnemu nastąpić ma przez nałożenie na ludność polską praw wyjątkowych.

Projekt ustawy przewiduje, że obywatele niemieccy, którzy urodzili się do polskiej

szkół mniejszościowej będą pozbawieni praw nabywania gruntów. Dalej przewiduje projekt ustawy ostre zarządzenia przeciwko rolnikom niemieckim, którzy zatrudniają będą polskich robotników emigrantów. Rolnicy ci pozbawieni będą z możliwości korzystania z zapasów państwowych,

tak długo, dopóki nie wydalą wszystkich robotników polskich.

Taka sama kara przewidywana jest w projekcie ustawy dla tych rolników niemieckich, którzy pozwolą swoim robotnikom obywatelom niemieckim, narodowości polskiej, posyłać dzieci do szkół polskich.

Zmiany w ustawie o godzinach handlu Ulgi dla przedsiębiorstw handlowych

(Telefmem od własnego Korespondenta).

WARSZAWA, 4. 11. Specjalna Komisja międzyministerjalna w porozumieniu z przedstawicielami sfer handlowych i gospodarczych ustaliła projekt zmian w ustawie o godzinach handlu. Projekt ten przedstawia się następująco: Sklepy spożywcze, które dotychczas były otwarte od godziny 7 rano do godziny 7 wieczór, będą mogły być otwarte o godzinę wcześniej, t. j. o godzinie 6 rano.

Pozatem wprowadzone ma być przedłużenie godzin w handlu dla owocarni, które dotychczas zamykałyne były o godzinie 7 wieczór, a które w okresie od 1 czerwca do 1 grudnia będą mogły być otwarte do godziny 11 wieczór.

Wreszcie, co do handlu w niedzielę uzgodniono, że jatki mięsne, oraz sklepy nabiałowe będą mogły

być otwarte w niedzielę od godz. 7 do godz. 10 rano. Wnioski o nowej ustawie o godzinach handlu będą w najbliższych dniach odesłane na Radę Ministrów.

Wrazie uzyskania aprobaty Rady Ministrów nowela do ustawy o godzinach handlu wyjdzie jako dekret Prezydenta Rzplitej.

Gimnazjum ukraińskie w Drohobyczu ...siedliskiem sabotarzystów

(Telefmem od własnego Korespondenta).

WARSZAWA, 4. 11. W Drohobyczu zamknięte zostało dzisiaj decyzją Ministerstwa Oświaty gimnazjum ukraińskie, z powodu wykrycia w wyższych klasach tego gimnazjum oddziału ukraińskiej Organizacji Wojskowej, do której należeli uczniowie tego gimnazjum.

Uczniowie niższych klas zamkniętego gimnazjum przyjęci będą do polskiego gimnazjum państwowego w Drohobyczu, uczniowie zaś klas wyższych mogą być przyjęci do gimnazjum państwowych poza Drohobyczem, o ile nie są zaangażowani politycznie.

Dalsze wynurzenia doktrynera politycznego P. Hervé w akcji za oddaniem Niemcom Pomorza

(Telefmem od własnego Korespondenta).

WARSZAWA, 4. 11. W dzienniku „La Victoire” Gustaw Hervé w dalszym ciągu broni swego planu rewizji Traktatu Wersalskiego. Hervé przyznaje co prawda, że korytarz jest odwieczną ziemią polską, zamieszkałą przez ludność w olbrzymiej swej części polską. Niestety — pisze on — ziemia ta przetrwała Prus, które od 150 lat stanowiły jednolitą całość z Prusami Wschodnimi. Stąd wynika dla Prusaków niewygody materialne z powodu istnienia Korytarza Polskiego, przez który dają bezustanku pociągi z Niemiec do Prus Wschodnich i zpowrotem.

Niemcy, nie mogąc dopuścić do utrzymania podziału swego terytorium na dwie części, mogą pogodzić się z utratą Poznańskiego i Górnego Śląska, jednak trudno wyobrazić sobie, żeby zgodziły się one kiedykolwiek na ostateczne oddanie Polsce korytarza.

Niemcy są krajem posiadającym 62 miliony mieszkańców i obrażone

w swej dumie narodowej, nie dziwne że rzucili się w objęcia Sowietów w Rapallo i czekają tylko od-

powiedniej chwili, ażeby rzucić Rosję na Polskę, albo też napaść samym na Polskę.

Katastrofy żywiołowe nad Zachodnią Europą

(Telefmem od własnego korespondenta z Warszawy).

WARSZAWA 4 XI. Nad wybrzeżami francuskimi i angielskimi szaleje burza. Wicher z szybkością 130 km. na godzinę niszczy wszelkie przeszkody, jakie mu stają na drodze. Wiele statków w kanale La Manche zostało rzuconych na skały. W Anglii siła wicheru była tak olbrzymia, że porywał on samochody z podróżnymi i towarami, rzucając je z dróg na pola. W wielu miejscowościach porzucane kominy fabryczne, a dachy pozrywane.

Przez 48 godzin bez przerwy szaleje burza w północnych francuskich prowincjach, a zwłaszcza w pobliżu Calais. Połączenia telefoniczne w północnej części Francji są poprzerywane. Stwierdzono kilkudziesięć ofiar w zabitych i rannych. Nad Szwajcarią przeszła również gwałtowna burza, która w okolicach Genewy powyrwała drzewa z korzeniami i połamała słupy telegraficzne, przerywając połączenia telegraficzne i telefoniczne.

Wybory w Ameryce

(Telefmem od własnego Korespondenta).

WARSZAWA, 4. 11. Dziś przy obrzymim zainteresowaniu odbywają się wybory w Ameryce. Przeszło 20 milionów amerykańskich wyborców wybiera 431 posłów, 34 senatorów i pewną liczbę gubernatorów poszczególnych stanów.

Ze szczególnym zainteresowaniem oczekuje się wyników wyborów na gubernatora Stanu No-

wjorskiego. Od tego wyboru bowiem zależy, jak się w przyszłości partja republikańska ustosunkuje do zagadnienia prohibicji.

Dzień dzisiejszy da również odpowiedź czy rząd Hoovera cieszy się nadal zaufaniem społeczeństwa amerykańskiego. Partja demokratyczna liczy na przyrost głosów ze strony farmerów, któ-

Pożegnanie p. Devey'a

(Telef. od własn. Korespondenta).

WARSZAWA 4 XI. W najbliższy piątek wyda minister Skarbu p. Matuszewski w salonach hotelu „Bristol” w Warszawie, pożegnalny obiad na cześć opuszczającego Polskę doradcy finansowego p. Devey'a. Jak wiadomo p. Devey obowiązywał na mocy kontraktu przebywać w Polsce 3 lata, termin ten dobiegł obecnie końca. Podczas pożegnalnego obiadu piątkowego wygłosi minister Matuszewski dłuższe przemówienie.

Odczyt min. Składow- skiego

(Telef. od własn. Korespondenta).

WARSZAWA 4 XI. Dowiadujemy się, że dzisiaj we Lwowie wygłosi minister Spraw Wewnętrznych generał Sławoj-Składkowski odczyt na temat: „Nastroje wyborcze”. Odczyt rozpocznie się o godzinie 18.15 i transmitowany będzie w całości przez radio.

Rozdźwięki wśród żydów

„Dos Naje Lebn” w Nr 251 z dnia 4 listopada r. b., w artykule p. t. „Prawda musi być wypowiedziana” pisze: „W czasie, gdy walka o mandat żydowski w Białymstoku dochodzi do swego punktu kulminacyjnego, coraz częściej odzywają się głosy, by obie listy żydowskie (Nr 17 i 23 — przyp. red.) złączyły się tak, by jedna otrzymała mandat do Sejmu, a druga do Senatu. Lista Nr 23 myśl tę przyjęła i oświadczyła swoją gotowość wejść w porozumienie z przeciwnikiem, zaś lista Nr 17 odrzuciła ten projekt, gdyż jej chodzi tylko o przeprowadzenie owej ambitnej polityki „grynbaumowskiej”.

Jak z powyższego wynika, to wśród żydów zwalczają się obozy porozumienia i współpracy z rządem, oraz zaciekłych opozycjonistów rządu. Przyjdzie czas, a okaże się, że polityka warcholstwa będzie przez ogół żydowski jak najkategoryczniej potępiona.

Nr 1 Jest listą ludzi czystych rąk

rzy nie zadowoleni są z niskich cen zboża oraz z ogólnej depresji finansowej.

WALKA O POTĘŻNĄ POLSKĘ

Ludność miast i wsi Ziemi Białostockiej staje pod rozkazy Wodza Narodu

POWIAT AUGUSTOWSKI

Na terenie powiatu odbyły się w następujących miejscowościach wiece: na których powzięto uchwały na rzecz listy BBWR № 1. Marszałka Piłsudskiego

Augustów. Na wiec przybyło 450 osób; przemawiali: pp. Perkiwicz i Terlikowski.

— Na zebraniu robotniczym dozorców domowych i służby domowej, którzy wystąpili z CKW. i zgłosili akces do BBWR., przemawiał p. Szarlak.

Bohatery (gm. Kurjanka). Na wiecu przemawiał p. Karp, przy udziale 100 osób.

Rudki-Stare. Przemawiał p. Łazarski; obecnych 180 osób.

Bargłów i Nowinki (gm. Szczobro-Olszanka). Na wiecach przemawiał p. plk. Perkiwicz; osób obecnych 500 i 200.

Sopockinie. Przemawiał p. Szarlak; obecnych 450 osób.

Kadzysz-Rządowy (gm. Wołłowiczowce). Na wiecu przemawiał p. Szarlak.

Racice (gm. Hołynka). Przemawiał p. Instruktor Kodz.

POWIAT GRODZIENSKI

Grodno. Na zebraniu PPS. Fr. Rew., przy obecności 200 osób, przemawiał p. Bodner.

Żytomia. Na wiecu przemawiał p. prof. Budzanowski; obecnych 400 osób.

Kaszbince (gm. Sidel). Na wiec przybyło 250 osób; przemawiał p. Bekler.

Zaniewicze (gm. Indura). Przemawiał p. Kościuch.

Kruszniany (gm. Hołynka). Na wiecu przemawiali: pp. Kotajres i Ciesielski.

POWIAT SUWAŃSKI

Suwałki. Na zjeździe pracowników kolejowych w Ognisku Kolejowym przemawiał p. Dabulewicz.

Krasnopol. Na wiecu przemawiali: pp. Dabulewicz i Kunicki.

Bereźniki. Przemawiali p. p.: Mieszkowski, Karczewski i Bubko.

POWIAT BIELSK - PODLASKI

Bielsk - Podlaski. W niedzielę odbył się tu olbrzymi wiec mieszkańców Bielska-Podlaskiego i okolicznych wsi. Wiec zagościł p. Władysław Zembrzuski. Przemawiali pp. Badowski i Weremiej, którzy scharakteryzowali dorobek państwa i społeczeństwa pod obecnym Rządem.

Po wysłuchaniu przemówień uchwalono jednogłośnie rezolucję, stwierdzającą „że tylko silny Rząd Marszałka Piłsudskiego może zaprowadzić ład w Polsce, że tylko rewizja Konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta doprowadzi do scementowania Państwa i zapewni silne podstawy życia gospodarczemu, dlatego też zebrani postanawiają poprzeć B. B. W. R. i głosować na listę № 1”.

Burzliwą manifestacją na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, P.P. Prezydenta i Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego — wiec zakończono.

Hajnówka. Walne zgromadzenie Stowarzyszenia Kupców Polskich w Hajnówce po szczegółowej rozprawie i dyskusji na temat obecnej sytuacji gospodarczej i wyborów, biorąc pod uwagę, że rząd Marszałka Piłsudskiego zdołał ustabilizować złotego, zabezpieczył spokój, ład i porządek w kraju i jest w stanie dać Polsce i jej życiu gospodarczemu racjonalne podwaliny do rozwoju — jednogłośnie uchwalili: przy obecnych wyborach do Sejmu i Senatu poprzeć listę BBWR., na której figuruje Marszałek Piłsudski, wierząc, że silna

władza wykonawcza będzie mogła usunąć wszelkie niedomagania życia gospodarczego.

— Na wiecu przy udziale 600 osób przemawiali pp.: Okrój, Bański i Kołowski. Stronniccy opozycji, usiłujący zakłócić wiec — umilkli szybko, zdruzgotani argumentami mówców.

Dubiny. Ludność okolicznych wsi w liczbie przeszło 200 osób, samorzutnie zorganizowała wiec przedwyborczy, oświadczając się za BBWR.

Boćki. Na wiecu publicznym przemawiali pp.: Mykietnik Teodor i Dziuba Włodzimierz. Mimo niepogody przeszło 500 osób z Boćek i okolicznych wiosek wystąpiło z przejęciem przemówień, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W dniu 9 b.m. odbędzie się już trzeci z rzędu wiec BBWR.

POWIAT SZCZUCZYŃSKI

Kadzidło. Na wiecu przedwyborczym przemawiali: pp. Olszewski Bolesław, dr. Szamota i przedstawiciel Kurpiów, kandydat na

posła, Lemański. Ponad 300 osób, biorących udział w wiecu, uchwaliło głosować na listę № 1.

Rajgród. Na wiecu rolników przemawiali: pp. Łoś, Skrzyński, Masłowski, Mostek i Gąsewski. Po rzeczowej dyskusji potępiono jednogłośnie działalność opozycji.

POWIAT WOŹKOWYSKI

Brzostowica—Dworzec. Związał się tu miejscowy komitet wyborczy BBWR, do którego weszli jako członkowie: pracownicy kolei, Urzędu Pocztowego Ciecierzówka, Spółdzielni Roln.-Handl. „Rolnik”, Kasy Spółdzielczej, oraz przedstawiciele miejscowej ludności i okolicznych wsi.

Na prezesa wybrano p. Juszczo Cezarego.

Komitet w ożywionej swej działalności spotyka się z uznaniem wśród ludności, która zapewnia, że głosować będzie tylko na listę Marszałka Piłsudskiego, bowiem zdaje sobie jasno sprawę ze zgubnych wpływów partyjnicstwa i nie da się wziąć na lep różnym pomniejszych Państwa.

W dniu 9 b.m. odbędzie się zgromadzenie przedwyborcze.

Ostrołęka

Pogrom zakłamanych partyjników

Skandaliczne wystąpienia endeków spotkały się z należytą odprawą

Opozycja przeciwrządowa coraz bardziej przekonuje się nacocznie, że szerokie masy ludności nie pozwalają się otumaniać zakłamanymi argumentami zawodowych frazesowiczów i że żądają od amatorów mandatów wykazania się przed wyborcami plonem ich dotychczasowej działalności. A że nikt nie potrafi przeciwstawić zasługom Marszałka Piłsudskiego swego dorobku w pracy dla narodu chociażby w minimalnej mierze, więc nie dziwnego, że wszędzie tam, gdzie zetkną się kłamstwo partyjników z prawdą o wielkopomnej pracy Marszałka Piłsudskiego — kłamstwo nie wytrzymaje natarcia i zostaje rozbite.

Przekonują o tem poddenerwowanych menterów partyjnych ich własne wiece, kończące się wyrażeniem przez zebranych uznania rządowi Marszałka i całkowitego zaufania do Wodza Narodu. Wysilają więc całą swoją demagogię, nie przestrzegając żadnych granic przyzwoitości, aby tylko zohydzić przeciwnika.

Ostatnio komunikują nam dosadny objaw bezgranicznego zacietrzewienia rozbawionych „zbańców” narodu z Ostrołęki.

Otóż w dniu 2 b.m. w Ostrołęce odbywał się wiec Stronnictwa Narodowego, na którym p. Popławska i p. Choromański, kandydaci z listy narodowej, starali się w dłu-

gich i szumnych przemówieniach ukryć przed zebranymi prawdę o rządzie Marszałka Piłsudskiego, że zgromadzeni nie mogli znieść wysłuchiwania bzdurstw i wzniesli gromki, kilkakrotny okrzyk: „Niech żyje Marszałek Piłsudski”, poczem za zgodą zebranych począł przemawiać inwalida wojenny, p. Reiff, który w obronie Polski stracił wzrok. Zaczni przedstawiciele „katolicko-narodowi” w osobach p. Bednarskiego, Wyszowskiego i Nie-wiarowskiego nie mogąc obalić argumentów p. Reiffa w rzeczowym wyjaśnieniu, zaczęli wznosić przeciwko niemu okrzyki w rodzaju „ślepiec”, „Pan Bóg go skarał” i t. p. Tak „chrześcijańsko” i „narodowo” ocenili bohatera walki o wolność brudni partyjnicy, chcący uchodzić za jedynych obrońców religii katolickiej. — Oczywiście, że otrzymali oni z miejsca należną odprawę i skonfidowani musieli wiec opuścić.

Podobny rezultat wyniósł z wiecu w Goworowie b. poseł Staniszkis, gdzie zebrani w liczbie kilkuset osób, prosili prelegenta, aby im wyjaśnił, dlaczego zamordowano s. p. Prezydenta Narutowicza, a gdy nie chciał i nie mógł wyjaśnić tych udziałów, nie powolili mu przemawiać, manifestując swoje stanowisko na rzecz listy Nr. 1 Marszałka Piłsudskiego.

Potężna organizacja społeczna w szeregach

B. B. W. R.

Odezwa Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnej

Związek Straży Pożarnych Województwa Białostockiego wydał do wszystkich Zarządów Straży Pożarnych na terenie województwa okólnik, który w streszczeniu poniżej zamieszczamy:

„Chwila obecna, którą przeżywamy, pełna jest niebezpieczeństw dla całości granic naszego Państwa. Prowokacyjne występy niemieckich mężów stanu i pogroźki pod naszym adresem, powinny każdemu Polakowi i na te rzeczy szeroko otworzyć oczy.

W takiej sytuacji jedna może być tylko odpowiedź wrogom i jeden tylko czyn: skupić się wokoło Rządu, który jedynie z Marszałkiem Piłsudskim na czele daje gwarancje, że w razie najcięższej wroga na granice nasze, potrafi poprowadzić Naród do zwycięskiej obrony.

Aby móc przeciwstawić się

wszelkim niebezpieczeństwom, należy wśród Państwo i jego poszczególne organa skonsolidować i wzmocnić. Obecny Rząd to właśnie ma na oku i w tym kierunku przedewszystkiem wtycza swą myśl i energję.

Takiemu właśnie a nie innemu celowi mają służyć wybory w dniach 16 i 23 listopada r. b. Sejm przyszedł będzie miał za zadanie zmienić Konstytucję, która by wzmocniła naczelną władzę państwową, jak tego wymagają stosunki wewnętrzne i gospodarczo-polityczne położenie kraju.

Premjer obecnego Rządu — Marszałek Józef Piłsudski przez to, iż nazwiskiem swoim otwiera listę kandydatów Bezparyjnego Bloku, zaświadcza, jak wielkie zadanie i odpowiedzialność wobec historii będą spoczywać na przyszłym Sejmie.

POWIAT BIAŁOSTOCKI

Gonłódz. W dniu 3 b. m. odbył się tu wiec BBWR. Przemawiali: pp. Przytuła M. i Świrniak J. Obecni w ilości 350 osób wysłuchali w skupieniu wywodu mówców i zakończyli wiec okrzykiem na cześć Marsz. Piłsudskiego.

Tykoćcin. Na zebraniu, poświęconem zbliżającym się wyborom, kobiety — Polki postanowiły iść solidarnie do urny wyborczej i oddać swe głosy na listę Marszałka. Celem krzewienia idei państwowo-twórczej powołano do życia Komitet Wyborczy Kobiet w składzie: p. Pogorzelska Janina — prezeska i p. Zarembianka Irena — wiceprezeska.

Michałowo. W dniu 2 listopada odbyło się zebranie robotnicze, na które przybyło ponad 150 osób. Przemawiał p. W. Gała. Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego. Następnie jednogłośnie została uchwalona rezolucja, że robotnicy solidarnie będą głosować na listę Marszałka Józefa Piłsudskiego, № 1.

Czeremcha

Szeregi Ciekawistów topnieją

„Oświadczam, iż stojąc na stanowisku karnego obywatela kraju, przestałem być członkiem Miejskiego Koła PPS. CKW. w Czeremcha.”

Wzywam również kol. Adę Markowską z Grygorowic do opuszczenia szeregów PPSCKW., przypominając Jej pamiętny Zjazd w Bielsku-Podl. podczas wypadków majowych, gdzie głośno dowodziła, „iż tylko dzięki śmiałym czynom Wodza zawdzięczać należy wskrzeszoną Polskę, i że tylko On, Józef Piłsudski, potrafi utrzymać Ojczyznę w chwale i potęgę, dla przyszłych pokoleń”.

My kiedys pierwsi — nie bądźmy dziś ostatnimi!”

Feliks DĄBEK

Kier. szkoły w Czeremsze st. Czeremcha dn. 29. X. 1930 r.

Kto stoi na czele listy Nr. 1?

MARSZAŁEK

PIŁSUDSKI

Sokółka

Dzielnie spisują się kobiety na froncie wyborczym

Dwie najruchliwsze organizacje kobiece na terenie powiatu sokólskiego, mianowicie: Związek Pracy Obywat. Kobiet i „Rodzina Policyjna” w ciągu stosunkowo krótkiego okresu czasu, zdołały już częściowo przeprowadzić akcję uświadczenia kobiet o ich roli w życiu społecznym i politycznym. Organizacje te nie szczędzą również wysiłków na innych polach pracy społecznej. Działalność ta, sprawnie prowadzona przez Związek Pracy Obyw. Kobiet, dzięki energii p. Szczurewskiej — prezeski „Rodziny Policyjnej” nabiera coraz więcej zaufania wśród miejscowego społeczeństwa.

Wobec zbliżających się wyborów do ciał ustawodawczych, Związek Pracy Obyw. Kobiet w Sokółce, doceniając znaczenie historycznej dla Państwa chwili, wystąpił z decyzją z hasłem zjednoczenia społeczeństwa pod sztandarem Wodza Narodu, aby przy wyborach zadać ostateczny cios partyjnictwu i warcholstwu, które do zguby prowadziły naszą Ojczyznę. W tym celu utworzono w Sokółce Powiatowy Komitet Wyborczy Organizacji Kobiecych, w skład którego weszły: z ramienia Związku Pracy O.K. p.p. Wienczyńska Wolska, Czarnocka, Prusatorowa i Przyszlakówna. Z ramienia „Rodziny Policyjnej” — p. p. Szczurewska i Bieniawska, a z „Rodziny Wojskowej” p. Samojłowiczowa.

Zaraz od chwili powstania Komitet rozpoczął energiczną akcję przedwyborczą.

Przystąpiono do zbierania ofiar na cele komitetu, organizowane są zebrania przedwyborcze i z dniem każdym wzrastają szeregi kobiet świadomych i przygotowanych do oddania głosu na listę, na czele której stoi wielka postać Komendanta.

W ub. miesiacu Komitet wspólnie z miejscowym Kołem Urzędników Skarbowych wziął udział w zorganizowaniu wielkiego zebrania przedwyborczego pracowników umysłowych z m. Sokółki i powiatu, na którym po przemówieniach p. Kościelskiego, wiceprezesa Izby Skarbowej, oraz b. posła p. Jana Walewskiego, uchwalono rezolucję o przyłączeniu się do akcji Bezp. Bl. Wsp. z Rz.

Z inicjatywy Powiat. Komit. Wybor. Organiz. Kob. powstały w szeregu punktach powiatu sokólskiego komitety lokalne, a więc: w m. Dąbrowie, Suchowoli, Nowym-Dworze, Janowie, Korycinie, Szudziałowie, Kuźnicy i Odelsku. Komitety te rozpoczęły wzmoczoną akcją w kierunku uświadczenia politycznego kobiet miejskich. Nadmienić należy, że do należytego rozwoju prac Komitetu Wyborczego w dużej mierze przyczyniła się również inspektorowa p. Jadwiga Prusatorowa. Możemy mieć pełną wiarę, że podjęta i tak nastawiona praca przedwyborcza kobiet sokólskich wyda jaknajlepsze rezultaty dla listy Nr. 1, że w ten sposób kobiety — Polki spełnią najsumienniejszy swój obowiązek względem Ojczyzny i przyszłych pokoleń.

Łapy

Niezwykła uroczystość

W dniu 9 b.m. odbędzie się niecodzienna uroczystość: poświęcenie własnymi środkami wzniesionego Domu Kasy Spółdzielczej im. Stefczyka. Program uroczystości b. obszerny.

Okólnik ten podpisali: prezes, inż. R. Łada i inspektor Fr. Sobczyk.

Z sali sądowej.

Ukrywany złodziej demowu. Czerwonko Bronisław służył w majątku Łazy, w pow. białostockim, należącym do p. Mallnowskiego. Pod nieobecność właściciela Czerwonko dostał się do szafy niezamkniętej, skąd z kieszeni ubrania skradł portfel, zawierający 460 zł. gotówką i 700 zł. wekslami. Niedługo ukrywał się Czerwonko, gdyż po kilkunastu dniach dostał się w ręce policji. Posterunkowy odebrał od Czerwonki portfel, 130 zł. gotówką i weksle w całości, zaś resztę pieniędzy złodziej złożył na kupno odzieży i urządzenie sutej libacji. Sąd Okręgowy skazał Czerwonkę na 6 miesięcy więzienia.

Z dnia i nocy

Nowa pupilka Ochronki Miejskiej. W sieni domu przy ul. Św. Rocha Nr. 1 znaleziono kwiatkę niemowlę piciu żeńskiej w wieku mniejszej 2 tygodnie. Niemowlę umieszczono w Ochronie Miejskiej.

Falszerstwa waksil. Wiceprezydent Białegostoku dr. Maksymilian Ziemiński (ul. Warszawska 48) doniósł policji, iż znajdują się w obiegu weksle z jego fałszowanym zrym na sumę w przybliżeniu 10 tysięcy zł.

Kradzież w kasie sklepowej. Właścicielowi sklepu przy ul. Warszawskiej 90. Golebiowskiemu Stanisławowi skradziono z szuflady w sklepie 90 zł.

— S. Bursztajnowi (ul. Żelazna 7) skradła garderobę wartości 100 zł. służąca Olga Borowska, która po dokonaniu kradzieży zbiegła.

— Dmitrjuk Natali (ul. Pałacowa 1) skradziono ze słychu białozłotej wartości 40 zł.

Ujęcie włamywacza. Wczoraj donosiłszy o nieudanej włamaniu do lombardu miejskiego w Grodnie, nadmieniacz, że jeden z włamywaczy Konosiński został schwytany. Drugiemu natomiast włamywaczowi, Henrykowi Witlińskiemu, (nomine de guerre „Felek-malpa”) udało się, pomimo oddanych za nim 6-ciu strzałów zbiec. Jak się dowiadujemy, policja jednak odniosła sukces niedługo, gdyż Felek-Malpa ujęto już wczoraj w Warszawie w jednej z melin złodziejskich.

NOWO OTWARTY

ZAKŁAD POGRZEBOWY

EUGENJUSZA ROZBICKIEGO

Białystok, Św. Rocha 1.

p o l e c a

trumny metalowe i zwykłe, wieńce żałobne i przedmioty dewocyjne

Ceny konkurencyjne 89-15

Radio-program

Warszawa 1411.7 m.

ŚRODA 5-XI.

11.40. Przegląd prasowy kraj. P. A. T.
11.58—12.10. Sygnał czasu.
12.10. Muzyka.
13.10. Kom. meteor.
15.00—15.20. Kom. gosp.
15.35—15.50. Kom. harcerski.
15.50—16.15. Radjokronika.
16.1—16.45. Kwadrans dla najmłodszych.
16.45. Muzyka.
17.15. „O pismach Józefa Piłsudskiego” opowie porucznik Wł. Mallnowski.
17.45. Koncert ork. P. R.
18.45—19.10. Rozmaitości.
19.10. Skrzynka poczt. roln.
19.25. Feljton: „Podróż bez pieniędzy”, wygl. kpt. A. Zarychta.
19.40—20.00. Pras. dziennik radiowy.
20.00—20.15. Odczyt.
20.15. Pogadanka muzyczna.
20.30. Koncert międzynarodowy z Budapesztu.
22.00. Feljton „Za kulisami... chemii”, wygl. inż. T. Zamoycki.
22.15. Płyty gramofonowe.
22.30—23.00. Komunikaty.
23.00. Transm. z teatru „Morskie Oko” w Warsz. II część rewji p. t. „Parada gwiazd”.

CZWARTEK 6-XI.

11.40. Przegląd prasowy kraj. P. A. T.
11.58—12.10. Sygnał czasu.
12.10—12.35. „Przebieg jesiennych robót kobiectych”, wygl. p. M. Stef-kowa.
12.35. IV koncert szkolny.
15.00—15.20. Kom. gosp.
15.35—15.50. Kom. L.O.P.P.
15.50—16.15. Odczyt.
16.15—17.15. Muzyka.
17.15—17.40. Odczyt p. t. „Budzące się Grodno”, wygl. dyr. W. Hulewicz.
17.45. Muzyka skandynawska.
18.45—19.10. Rozmaitości.
19.10—19.25. Giełda rolnicza.
19.25—19.35. Muzyka.
19.35—19.55. Pras. dziennik radiowy.
19.55—20.00. Muzyka.
20.00. P. J. O. Berson: Feljton „Zagon korosteński”.
20.15—20.30. Pogadanka radiotechniczna.
20.30. Koncert muzyki lekkiej.
21.30—22.15. Sluchowisko z Wilna.
22.15. Pieśni F. Szopskiego w wyk. St. Araszińskiej (sopran).
22.50—23.00. Komunikaty.
23.00—24.00. Muzyka taneczna.

RESTAURACJA

Resursy Obywatelskiej

Sienkiewicza 1. róg Żydowskiej

Otwarcie sezonu

Codziennie „DANCING”

TRIO I. Sokolowskiego

Bufet obficie zaopatrzonej.

Wejście bezpłatne.

ZARZĄD BUFETU

Kup los — a wygrasz

Losy do I-ej kl. 22-ej Loterii Państwowej

są do nabycia

w znanej tutejszej kolekturze

K. Cukiermana

ul. Lipowa № 11

(dawnej Rynek Kościuszki 9)

tel. 11-62—konto P.K.O. № 64774, gdzie w ostatnich kilku loteriach padły i zostały wypłacone następujące większe wygrane:

Zł. 80000 na № 133982	
15000	56682
15000	53253
5000	15642
5000	33042
5000	60100
5000	89396
3000	132253
3000	143658

oraz wiele, wiele mniejszych.

Największa wygrana milion złotych.

Ciągnięcie dn. 18 i 20 listopada b. r.

Czy jesteś członkiem

L. O. P. P.?



artykułów technicznych i wodociagowych

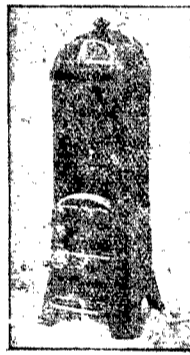
J. KUPFERBERG

BIAŁYSTOK

ul. Killińskiego 11—Tel. 3-58 i 11-78.

Poleca piece szamotowe i żelazne

Rury, łączniki, wanny i okucia domowe.



OTTWEL BINNS

35)

Wyspa pięciu palm

(Java Jack)

W przekładzie autoryzowanym K. Bukowskiego

Rozdział osmy.

(Ciąg dalszy)

— Palgrave i ta mała doskonale się zgadzają. To ciekawe. Jeszcze wczoraj wieczorem byliby się wzajemnie pomordowali — zauważył Callaghan.

— Zapewne łączy ich pokrewieństwo dusz, — rzekła młoda dziewczyna z odcieniem szyderstwa i goryczy.

Brat spojrział na nią zdumiony.

— Nie przypuszczasz chyba, Noro, że oni oboje...

Urwał, gdyż Java objął właśnie ramieniem swoją towarzyszkę. Nora, zobaczywszy to, zawołała:

— Widziałeś to, Andy?

— Tak, ale musiał ją podtrzymać. Okręt zakolysał się właśnie, i San-Czun mogła była upaść na reling. Czy naprawdę wyobrażasz sobie...

— Tak jest, wyobrażam sobie i zastanawiam się, czy ten człowiek jest rzeczywiście takim, za jakiego go uważasz — odparła.

— Jestem o tem przekonany. Palgrave jest skończonym dżentelmenem — odparł Callaghan.

— Wątpię o tem. Jego zachowanie się wobec Chinki-Azjatyki o wątpliwej przeszłości, nie jest wcale zachowaniem się, godnym dżentelmena.

Rozdział dziewiąty.

Tajfun.

Morze falowało przez cały dzień nieskończoną powierzchnią płynącego srebra, oświetlone cudownymi efektami świetlnymi, jakie potrafi wyzarować jedynie słońce półwyspu Indyjskiego. Cienka ściana chmury przestąpiła niebo, wdał zaciemniał powietrze dym parowca, a na horyzoncie wisiały brunatne dżonki, podobne do wielkich moli. Na morzu leżała samotnie zielona wyspa bez żadnych oznak ludzkiego życia.

W łodzi motorowej wabiącej się „Van Tromp”, panowała głęboka cisza. Dowber, stojący na przednim pokładzie, patrzył badawczo wdał, Blake stał przy sterze, a Palgrave obok relingu, zatopiony w myślach. Obie dziewczyny siedziały na leżakach pod zagłębieniem, Nora Callaghan zagłębiona pozornie w książkę, a Chinka zapatrzona marzywie w morze.

Powietrze było parne jak przed burzą.

W ciągu dnia wygląd morza zmienił się, srebrne zwierciadło znikło, a woda zaczęła się marszczyć. Zmiana ta wydała się Callaghanowi niezrozumiała. Kiedy zwrócił Javie uwagę na to zjawisko, otrzymał następującą odpowiedź: „Będziemy mieli burzę, prawdopodobnie bardzo gwałtowną”.

Callaghan ledwie mógł mu uwierzyć. Właśnie słońce przedarło się przez chmury i rzuciło jasne promienie na ruchliwą wodę. Nie wiał najlżejszy wiatr. Upał stawał się coraz bardziej duszący. Fale porwały „Van Trompa”, miotając nim w sposób niestęchanie nieprzyjemny. Barometr w kajucie sterniczej spadł silnie i spadał

coraz bardziej. Słońce zaszło w ponurych barwach. Ledwie zapadła ciemność, gdy zaszumiły pierwsze wiatry. Noc była czarna, na niebie nie błyszczała żadna gwiazda. Wzbijające się nieustannie fale i podmuchy wiatru miotały łodzią jak lupinką orzecha. Od czasu do czasu woda przelewała się przez krawędzie na pokład, aż nagle spadł z silnym trzaskiem ulewny deszcz.

Oberwanie chmury trwało tylko minutę, ale krople jego deszczu siekły jak grad. Wiatr rozpełtał się z całą dziką furją, żądny zagłady i zniszczenia. Odosobnione początkowo uderzenia następowały coraz szybciej, aż zmieniły się w jeden nieustający huragan. Callaghan przykucał przy wejściu do kajuty i przywiązał się kawałkiem liny do balustrady. Z tego miejsca obserwował dzikie igrzysko. Kiedy oderwał oczy od skłębionych fal, uderzających groźnie w mały okrętek, to jedynie poto, aby spojrzeć na Javę, który przywiązał się do koła sterowego i wyglądał jak czarny cień.

Raz załśnił księżyc, przedarłszy się przez ciemność i ukazał Callaghanowi wyraźnie gniewną twarz i jakby ze spżu ulaną postać jego przyjaciela. Ale również i inne rzeczy: grupka uwieńczonych drzewami wyseppek, między którymi przepływały, a które, jak wiedział, stanowiły dla „Van Trompa” groźne niebezpieczeństwo. Żanim jednak księżyc ukrył się znowu, minęli grupkę wysp i znowu ciemna noc spadała na rozszalały żywioł. Burza wzmogła się jeszcze bardziej. Jedna z łodzi oderwała się. Porwała ją fala i cisnęła w mroki. Siła tajfunu była tak wielka, że zdawał się porwać „Van Trompa” z fal w powietrzu.

c. d. n.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 10-06 dodatkowy. Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21. Telefony Redakcji: dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście — 80 gr. za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelastyczne — 50 proc. drożej; za zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Układ ogłoszeń przed tekstem 5° łamowy, za tekstem 10° łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.